

**Recenzja rozprawy doktorskiej Idalii Smoczyk –Jackowiak, „Mozaika kulturowa dworu wczesnych Plantagenetów w latach 1154-1216”, Słupsk 2013, ss. 437.**

Mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak postawiła sobie ambitny cel napisania monografii obejmującej ogół zagadnień związanych z rozwojem i znaczeniem kultury dworskiej w Anglii za panowania trzech władców z dynastii Plantagenetów – Henryka II (1154-1189), Ryszarda I Lwie Serce (1189-1199) i Jana Bez Ziemi (1199-1216). W pełni uzasadnione są w tym kontekście przyjęte cezury pracy – wyznaczają je skrajne lata panowania tych władców, co w przypadku analizy kultury dworskiej, a więc bezpośrednio związanej z najbliższym otoczeniem władcy i ogniskowanej przez jego osobę jest zrozumiałe. Tytuł można było też odnieść bezpośrednio do trzech władców, umieszczając ich imiona w tytule pracy zamiast enigmatycznie brzmiących „wczesnych Plantagenetów”, co podkreślałoby może jeszcze bardziej stawianą przez mgr Smoczyk-Jackowiak tezę. Autorka już we wstępie wskazuje na główne kierunki swoich poczynań badawczych – chce wykazać, że - po pierwsze - „akulturacja monarchii wczesnych Plantagenetów nie miała charakteru wstecznego”, po drugie – że „zasięg rozpatrywanych zjawisk” kulturowych nie jest „pochodną wyłącznie wzorów płynących z zewnątrz”, wreszcie po trzecie – że w orbicie jej zainteresowań znajdzie się także „dynamika oddziaływań zewnętrznych na dwór królewski, i odwrotnie – określone wzory płynące z dworu królewskiego”.

Przy omawianiu źródeł do tak określonej problematyki autorka już na początku stawia tezę o konieczności weryfikacji znaczenia informacji zawartych w źródłach o charakterze dziejopisarskim. Słusznie zauważa, że były one raczej wytworem kultury dworskiej – uważa je „za wytwór dziejopisarskich nurtów epoki wykreowanych w bliskiej relacji z dworem królewskim”. Obok tych źródeł doktorantka sięgnęła więc po cały zestaw świadectw z epoki o charakterze literackim – od zbioru anegdot dworskich po monumentalną i bajeczną zarazem *Historię królów Brytanii* Galfreda z Monmouth. Autorka bardzo słusznie odnosi to ostatnie dzieło, dzięki któremu do zbioru mitów średniowiecznej Europy wprowadzona została postać króla Artura i czarownika Merlina, do *Pieśni o Rolandzie* czy *Dziejów Tristana i Izoldy*. Przy okazji mgr Smoczyk-Jackowiak wskazała na liczne polskie tłumaczenia różnych wersji tych mitów. Może pewnym błędem metodologicznym pracy jest uchylenie się autorki od omówienia (czy wskazania chociażby) we wstępie innych dzieł literackich, na których oparła swoje badania. Kwituje to zdaniem „Na utwory te wskażę bliżej w dalszej części tych

rozważań”. Już jednak potraktowanie źródeł literackich jako podstawy do jej rozważań wskazuje, że mamy do czynienia z pracą w znacznej mierze interdyscyplinarną, w której do analizy historycznej autorka chce wykorzystać zasoby twórczości literackiej. Czyni to świadomie, wskazując na podstawy metodologiczne takiego postępowania.

Autorka w poprawny sposób porządkuje i analizuje literaturę przedmiotu. Podstawa źródłowa i historiograficzna jej dociekań wydaje się wystarczająca dla realizacji tak postawionego celu badań. Obejmuje ona 74 edycje źródeł historiograficznych, 36 „źródeł” literackich i 17 „innych”, wreszcie ok. 350 pozycji historiograficznych, głównie w języku angielskim, a także polskim, francuskim i niemieckim. Swoje rozważania ujmuje ją w sześciu płaszczyznach metodologicznych, biorąc pod uwagę – uwarunkowanie społeczno-polityczne, formację światopoglądową, świadomość historyczno-literacką, zawartość tematyczno-problemową, cechy stylistyczne i konstrukcyjne, wreszcie ramy instytucjonalne piśmiennictwa. Z punktu widzenia poprawności metodycznej – zasady konstrukcji pracy mogłyby być rozbudowane szerzej. Autorka ograniczyła się jedynie do wskazania w/wym. płaszczyzn jej dociekań. Praca składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia, zawiera bibliografię.

W rozdziale I mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak przedstawiła polityczno-społeczne uwarunkowania panowania pierwszych dwóch Plantagenetów na tronie angielskim. Wskazała na wyraźną różnicę w celach politycznych Henryka II, Ryszarda I i Jana Bez Ziemi. O ile ten pierwszy poszerzał konsekwentnie władztwo Plantagenetów na wyspach i na kontynencie, tworząc potęgę dynastii przez udane mariaże i drogą podboju, o tyle Ryszard I trwonił nagromadzone ziemie i lenna. Najpierw był pochłonięty ideą wypraw krzyżowych, potem prowadził wojnę z królem Francji Filipem Augustem. Pisał wiersze liryczne i stał się ulubieńcem i bohaterem poezji tubadurów. Za panowania jego brata Jana posiadłości Plantagenetów ograniczone zostały prawie wyłącznie do wysp, a co więcej król popadł w konflikt z papieżem i własnymi baronami. Był jednak najbardziej z trzech analizowanych władców związany z Anglią, podróżował po kraju, kultywował obyczaje dworskie, uporządkował system prawny królestwa. Doktorantka zwróciła też uwagę na heterogeniczny charakter elit dworskich Plantagenetów. Obok przybyszów z Normandii na ich dworze przebywali Francuzi, Walijczycy, Anglosasi, przybysze z Bretanii, możni z małżeństw mieszanych, normandzko-walijskich czy anglo-normandzkich. Otoczenie władcy było też zróżnicowane pod względem pochodzenia społecznego. Obok arystokratów, towarzyszących zazwyczaj królowi w podróżach i na wojnach, w zarządzaniu krajem uczestniczyła liczna grupa wykształconych kleryków-dworzan. Do tej ostatniej grupy należał m.in. Tomasz Becket, ostatecznie kanclerz Anglii, a potem arcybiskup Canterbury. Oczywiście opis zastosowany przez doktorantkę ma charakter dość ogólnikowy, ale stanowi wystarczającą podstawę dla dalszych jej dociekań.

Autorka poprawnie przedstawiła też organizację dworu monarszego w Anglii. Wskazała na jego najważniejsze cechy – brak stałej siedziby, wykształcenie się stałego organu doradczego (Magnum Concilium) i ścisłej grupy urzędników, wspomagającej władcę w rządzeniu państwem (Curia Regis). Dwór królewski od czasów Henryka I składał się z dwóch wyraźnych członów – osobistego dworu i kancelarii królewskiej, przemieszczających się wraz z władcą, i Curia Regis, organu zarządzającego państwem, jego administracją i sądownictwem w imieniu i podczas nieobecności króla. Mgr Smoczyk-Jackowiak opisała też rozwój doktryny władzy monarszej w Anglii. Władca stawał się w niej „ojcem sprawiedliwości”, „boskim pomazańcem”, symbolem jedności królestwa. Autorka wskazuje na źródła tej ideologii – monarchię Hohenstaufów. Warto może było zwrócić uwagę, że ideologia ta równolegle rozwijana była we Francji, stając się orężem tamtejszych władców właśnie w walce z Plantagenetami. Zdecydowanie nowatorskie były w tym względzie poglądy Jana z Salisbury, który jako jeden z pierwszych myślicieli średniowiecznych, opowiadał się za ograniczeniem władzy królewskiej – król miał odpowiadać za naruszanie ustanowionych przepisów prawa. Przy przedstawianiu panoramy społecznej Anglii doktorantka słusznie wiele miejsca poświęciła kościołowi i jego roli w tworzeniu kultury, wskazując też na szczególnie ważną w tym kontekście, kulturotwórczą rolę zakonów, przede wszystkim cystersów. Wskazała na tworzenie się stanu rycerskiego podkreślając wielką rolę Wilhelma Marszałka w kształtowaniu etosu rycerskiego w Anglii.

W kontekście tak poważnych dociekań ustrojowych i społecznych trochę razi bardzo rozbudowany, ostatni podrozdział w tej części pracy o „społeczno-gospodarczym i prawnym wymiarze lasu”. Autorka przechodzi tutaj od relacjonowania poglądów literatury do analizy źródeł, zmienia sposób narracji, przytacza opinie z epoki na ten temat. Poprawniejsze byłoby chyba umieszczenie tego podrozdziału, z większym uwypukleniem roli polowania jako elementu życia dworskiego w rozdziale II, poświęconym „przestrzeni materialnej i stylowi życia”, gdzie obok zamków mógł pojawić się – jako nieodzowny element stylu życia dworu – las.

W rozdziale II autorka poświęciła uwagę przestrzeni materialnej funkcjonowania dworu i jego stylowi życia. Omówiła typy zamków królewskich, będących siedzibami Plantagenetów w Anglii, wskazała na ich inne, pozamilitarne funkcje. Umiejętnie wykorzystwała źródła literackie z epoki do ukazania wyglądu i wyposażenia wnętrza rezydencji monarszych.

W stosunku do kultury dworskiej autorka wskazała na wyraźną stabilizację jej wzorców za panowania Henryka II i zauważalną, mimo utrzymujących się wpływów francuskich, asymilację żywiołu francusko-normańskiego z ludnością miejscową. Z „renesansem dwunastego wieku” doktorantka łączy pojawienie się nowych wzorców etykiety dworskiej, zapisywanych w powstających podręcznikach. Z dworem Henryka II łączy pojawienie się w Anglii etosu dwornego rycerza.

Podkreśliła wreszcie po raz kolejny na znamienitą rolę Jana z Salisbury w tworzeniu etykiety dworskiej (*Policraticus*). Jako moralista myśliciel ten przestrzegał przed „złudnym powabem uczt” i generalnie brakiem umiaru. Równocześnie jednak dostrzegał w ucztach nawiązanie do biblii; zauważał, że biesiada stwarza najlepsze warunki do prowadzenia dysput filozoficznych i okazywania dobrych manier. Doktorantka wskazała też na innego autora podręcznika etykiety dworskiej – Daniela z Beccles, autora poematu *Urbanus Magnus*. Zwróciła uwagę na źródła wiedzy autora, cytującego autorów rzymskich, na zauważalną w jego utworze sublimację zachowań środowisk dworskich. Poemat ten, jak konstatuje autorka, „powstał w klimacie przygotowanym wcześniej” przez dzieła Petrusa Alfonsi, Etienne de Fougeres czy Jana z Salisbury. Brak jednak, poza tym stwierdzeniem jakichś przykładów konkretnych zapożyczeń, czy inspiracji.

Sporo uwagi poświęca też autorka spożywanym pokarmom i napitkom wypijanym w trakcie uczt. Wskazuje na normy obyczajowe wskazywane w tym zakresie przez Kościół, aby przejść znów do przykładów literackich opisów uczt, obowiązków służby w ich trakcie, obsługi stołu biesiadnego. Doktorantka analizuje treść kilku dzieł, dających wyobrażenie o organizacji idealnej uczt – obok wspomnianego wcześniej Daniela z Beccles, także Bartholomeusa Anglicusa, Roberta Grossesteste i innych. Na ich podstawie stara się odtworzyć przebieg takich uroczystości, elementy zastawy, jadłospisu, etykiety obowiązującej przy stole. Autorka wysuwa hipotezę, że książki kucharskie znane dopiero z XIV i XV w., zawierały przepisy na sporządzanie dań, znane już znacznie wcześniej. Myli się jednak doktorantka uważając, że średniowieczne przepisy kulinarne różniły się znacząco od późniejszych, czyli pochodzących z XV czy nawet XVIII w. W jednym i drugim przypadku przepisy takie charakteryzowały się zdawkowością i małą dokładnością opisu i proporcji używanych wiktuałów. Odpowiednikiem użytego przez autorkę cytatu „weź całego łabędzia”, może być zaczerpnięty z „Kucharki litewskiej” z XIX w. odpowiedni cytat „Weź pół krowy”. Tym niemniej tę część pracy uważam za bardzo wartościową. Poprzez analizę źródeł literackich doktorantka odtwarza z dużą drobiazgowością składniki diety dworskiej, wskazuje na stosunek współczesnych do różnych rodzajów mięs, jarzyn, a także napojów, z najszlachetniejszym z nich winem. Bardzo interesujące są też badania przeprowadzone nad rozrywkami towarzyszącymi ucztom – muzyką, tańcami i występami aktorów, popisami błaznów i minstreli, znów bogato ilustrowane przykładami i opisami z dzieł literackich z epoki. Autorka nie zapomniała też o modzie i ubiorach uczestników życia dworskiego, wskazując na pojawiające się w tym zakresie nowe trendy, zazwyczaj przenoszone do Anglii z kontynentu za pośrednictwem Francuzów. Czy słusznie jednak z modą wiąże ona pojawienie się w XII w. tarcz herbowych? Wydaje się, że – jak sama to ujęła w ostatnim zdaniu tego rozdziału – „ich rola wykracza jednak poza obraną [przez doktorantkę] problematykę.

W rozdziale III doktorantka zajęła się zagadnieniami natury lingwistycznej. Wskazała na przemiany „angielskiego substratu językowego” (czy już angielskiego a nie anglosaskiego?) przed XII w., zahamowanie procesu unifikacji języka angielskiego w wyniku najazdu Normanów i inny kierunek przemian wewnątrz języka po tym fakcie (wpływy łaciny, francuskiego, wprowadzenie minuskuły karolińskiej). Ciekawe są spostrzeżenia autorki, dotyczące wpływów literatury staroangielskiej (czyli anglosaskiej i celtyckiej sprzed najazdu Normanów) na literaturę w Anglii za panowania Plantagenetów. Wskazuje na kontynuację tych wątków w dziełach Galfreda z Monmouth czy Wace’a z Jersey, w których pojawia się najważniejsza dla „mitologii” renesansu XII w. w Anglii postać legendarnego króla Artura, rycerzy Okrągłego Stołu i poszukiwania Graala. Rozdział ten wydaje się jednak niedokończony. Zabrakło w nim znów analizy historyczno-literackiej wzajemnych związków analizowanych utworów XII-wiecznych z wcześniejszymi przekazami.

W rozdziale V doktorantka wskazała na drogi i przykłady adaptacji francuskiej kultury dworskiej w Anglii. Wskazała na bardzo ścisłe więzi rodzinne Plantagenetów z rodzinami panującymi w Europie. szczególnie jednak z Kapetyngami. Przytacza liczne przykłady arystokratów angielskich pochodzących z Normandii i Bretanii, posiadanie przez nich dóbr po obu stronach Kanału La Manche, co musiało sprzyjać przenoszeniu wzorców kulturowych z kontynentu na wyspę. Mgr Smoczyk-Jackowiak pokazuje też drogi transferu języka francuskiego do Anglii, odbywającego się za pośrednictwem napływającego z kontynentu na wyspę duchowieństwa. Ukazuje trójjęzyczność Anglii po podboju normańskim, gdzie funkcjonowały obok siebie języki francuski (dwór, elity świeckie), łaciński (kościół) i angielski (warstwy niższe). Doktorantka wskazuje na przykłady posługiwania się wszystkimi trzema językami wśród przedstawicieli elit, neutralność w stosunku do języka angielskiego zajmowaną przez francuskojęzycznych Plantagenetów i wpływ utraty większości posiadłości we Francji w 1204 r. na umacnianie się roli języka angielskiego na wyspie. Autorka wskazuje na stosunkowo nieliczne przykłady zapożyczeń z języka francuskiego (szczególnie z dialektu normańskiego) do języka angielskiego. Zawiera je włączony do wykładu słowniczek takich wyrazów, który może mógłby zostać zamieszczony w postaci aneksu, na końcu pracy. Doktorantka wskazała też na przykłady recepcji literatury francuskiej w Anglii, przywołując tu przykłady angielskich wersji *Pieśni o Rolandzie*, czy autorów tworzących w języku francuskim na wyspie. Co charakterystyczne autorzy piszący po francusku sięgali też po inspiracje do świata celtyckiego, co znalazło odzwierciedlenie w francuskojęzycznych wersjach historii podróży morskich irlandzkiego misjonarza opata Brendana. Dzieje królestw anglosaskich z kolei dostarczyły inspiracji Gaimarowi, autorowi anglonormandzkiej, jak pisze autorka, czyli napisanej po francusku, *Estoire des Engleis*, jak też *L’Estorie des Bretons*, w której opisywał z kolei legendarne początki Brytanii, nawiązując do mitologii rzymskiej, a za jej pośrednictwem greckiej.

W rozdziale V mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak stara się dowieść, że dwór Plantagenetów był osią życia kulturalnego. Dowód ten przeprowadza na przykładzie biografii i twórczości czterech wybitnych jak to pisze sama „świadców epoki, których spostrzeżenia i refleksje stanowią oryginalne *speculum temporis*, odbiegające od drętowego moralizatorstwa właściwego piśmiennictwu kościelnemu.” Ową osią życia kulturalnego dworu Plantagenetów tworzą więc Walter Map, Gerald Walijczyk, Piotr z Blois (osiadły w Anglii Francuz) i Tomasz Becket. Doktorantka analizuje zawartość i znaczenie ich podstawowych dzieł i treści w nich zawartych. Wykazują one nowatorstwo w ujmowaniu historii, ocenie postaci żyjących współcześnie (Walter Map), wprowadzają elementy poznania geograficznego wysp, ale też moralizatorskie nauki dla następcy tronu (Gerlad Walijczyk). W oparciu o tę bazę autorka tworzy obraz kultury dworskiej, tworzonej przez wykształconych kurialistów – kleryków, którzy równocześnie stają się jej najzagorzalszymi krytykami.

Kolejny rozdział poświęciła doktorantka analizie twórczości literackiej, którą można łączyć z dworem Plantagenetów. Wskazała na obecność w tym kręgu u samego zarania rządów Henryka II wątków antycznych, chociażby w twórczości Benedykta z Sainte-Maure, ale także niezwykle ekscytujących wierszy Marii de France, którą autorka identyfikuje jako przyrodną siostrę Henryka II, naturalną córkę Gotfryda Plantageneta. Inspiracji dla jej twórczości dostarczały jednak motywy bretańskie i generalnie pochodzenia kontynentalnego. W kolejnym podrozdziale mgr Smoczyk-Jackowiak powraca do podjętego już wcześniej motywu lasu, tym razem w literackiej twórczości dworu. Wskazuje na dwojakie znaczenie tego toposu w literaturze dworskiej tego okresu – symboliczne – wyrastające z mitów celtyckich, i realne – odnoszące się do gęsto jeszcze wówczas zalesionych rejonów Anglii. Zauroczenie lasem wydaje się pewną słabością doktorantki, która – jak się wydaje – nadmiernie eksponuje ten wątek kosztem innych, które słusznie zresztą pomija. Znacznie ważniejsze wydają się dociekania doktorantki dotyczące uniwersalnych motywów „dworskiej tradycji dworskiej” [tak w pracy], czyli tradycji literackiej wytworzonej, czy przetworzonej na dworze Plantagenetów, a następnie przeniesionej do innych kultur dworskich ówczesnej Europy. Szczególną rolę w tym zakresie autorka przypisuje legendzie arturiańskiej, omawia jej rozwój – według własnego konceptu, wskazuje na drogi recepcji poza Anglią. Wskazuje też na rozprzestrzenienie się innego ważnego wątku literatury średniowiecznej Europy – romansu o miłości Tristana i Izoldy, zapisanego po raz pierwszy ok. 1170 r. zapewne na dworze Henryka II. Od tych analiz autorka prowadzi nas do pojawiającego się w literaturze dworskiej kultu kobiety, którego opowieść o Tristanie i Izoldzie była zresztą jednym z najważniejszych przejawów. Doktorantka ujmuje wreszcie w ostatnim z podrozdziałów najwybitniejszych przedstawicieli „epigonów” łacińskich z kręgu Plantagenetów. Rozdział ten stanowi niewątpliwie jedną z najważniejszych części pracy. Zawarte w nim analizy posłużyły potem doktorantce do postawienia kluczowych dla ocenianej rozprawy wniosków.

W rozdziale VII mrg Smoczyk-Jackowiak zajmuje się rolą nauki na dworze Plantagenetów. Omawia sylwetki przedstawicieli myśli platońskiej, arystotelesowskiej, czy szkoły tłumaczeń z Toledo. Podkreśla dobry klimat dla rozwoju nauki na dworze Plantagenetów, wskazując przy tym na szczególne zainteresowania ze strony władców wiedzą prawniczą.

W kolejnym rozdziale autorka omawia, zapowiadane już we wstępie, dziejopisarstwo angielskie tego okresu – jako przejaw kulturotwórczej roli dworu. Autorka słusznie łączy rozwój tego piśmiennictwa z osobą władców i ich osobistym patronatem, którego przytacza przykłady. Wskazuje na wielki rozwój piśmiennictwa historycznego za panowania Henryka I i Ryszarda I po zastoju w I poł. XII w. Dzieje tej dziedziny piśmiennictwa dzieli na „historiografię romansową”, źródła do dziejów państwa i prawa, kronik monastyczne, wreszcie piśmiennictwo dworskie, wyliczając równocześnie zaliczonych do tych gatunków twórców i ich dzieła. W rozdziale IX doktorantka zajęła się przypadkiem szczególnym w kulturze dworskiej Plantagenetów – rozwojem idei krucjat. Zauważyła ona słabe zaangażowanie Henryka II w propagowanie tej idei, mimo związków rodzinnych łączących go z władcą Jerozolimy – Fulkiem z Anjou, częste obietnice wzięcia udziału w krucjacie ze strony Plantageneta i kolejne łamanie tych obietnic. Obok tego jednak dostrzega zaangażowanie władcy Anglii w finansowa pomoc dla krzyżowców. Zupełnie odmienną postawę wobec krucjaty zajmował Ryszard I, który już na początku panowania stał się inspiratorem i jednym z głównych wodzów III wyprawy krzyżowej z lat 1189-1192. Inicjatywa króla spotkała się z masowym poparciem społeczeństwa angielskiego. Co więcej król angielski okazał się szczęśliwym wodzem, który odbudował na kilkadziesiąt lat potęgę królestwa Jerozolimy, chociaż jej samej nie zdołał zdobyć. Sama wyprawa stała się motywem licznych utworów literackich i dziejopisarskich, które sławiły cnoty zwycięskiego wodza. Mimo tych zwycięstw król popadł w jej wyniku w poważne tarapaty. Został bowiem uwięziony przez księcia austriackiego Leopolda, a następnie cesarza Henryka VI. Wypuszczono go dopiero po opłaceniu olbrzymiego okupu, który zrujnował skarb królestwa Anglii. Autorka poddała analizie sposób finansowania ruchu krucjatowego przez Henryka II i Ryszarda I, wskazując dużą sprawność aparatu fiskalnego państwa w tej sprawie, i skutki tych wypraw w postaci buntu arystokratów przeciw uciskowi fiskalnemu Jana Bez Ziemi i zmuszeniu władcy do ogłoszenia Wielkiej Kary Swobód.

W dość szerokim zakończeniu doktorantka zebrała wszystkie wnioski płynące z przeprowadzonych analiz. Niewątpliwie najważniejszym z nich jest zauważenie wyraźnej korelacji dworskiej kultury Plantagenetów z uniwersalnymi wątkami kultury europejskiej, a także wskazanie na oryginalny wkład twórców pochodzących z wyspy, bez względu na język ich dzieł, w komponowanie ogólnoeuropejskiej gamy mitów literackich poprzez wprowadzenie do niej tak znaczących postaci jak króla Artura, czy Tristana i Izoldy. Można więc stwierdzić, że autorka zrealizowała postawiony sobie na początku pracy cel.

Z obowiązku recenzenta zaznaczyć muszę, że praca posiada pewne elementy negatywne. Za najważniejszy z nich uznać muszę bardzo rozwlekły, barokowy styl narracji stosowany przez doktorantkę. Często przeszkadza on w śledzeniu poszczególnych wątków jej wywodów. Konieczne byłoby niewątpliwie skrócenie pracy, szczególnie gdyby miała się ona stać podstawą wersji drukowanej. W konstrukcji pracy dostrzegam też pewne możliwości przesunięć. Niewątpliwie rozdział IV (dwór osiã życia kulturalnego) powinien poprzedzać analizę wątków rodzimych i obcych kultury dworskiej, a w ramach tej analizy (która mogłaby się pomieścić w jednym rozdziale), powinien znaleźć się jeszcze podrozdział o epigonach łacińskich – dla dopełnienia obrazu. Z kolei rola nauki bardziej powinna być związana z dworem jako osiã życia kulturalnego i – może właśnie naukowego. Wydaje się też, że rozdział IX jest zbyt przesycony faktografiã stricte historycznã ze szkodã dla roli, jakã odegrał ruch krucjatowy w rozwoju nowych wątków w literaturze i generalnie piśmiennictwie dworskim w Anglii.

Uwagi te w niczym jednak nie umniejszają bardzo pozytywnej, ogólnej oceny pracy pani mgr Idalii Smoczyk-Jackowiak. Ogrom wykorzystanych źródeł, sprawność w ich spożytkowaniu przy budowaniu obrazu życia dworskiego epoki minionej, budzą szacunek. W związku z tym uważam, że praca mgr Idalii Smoczyk-Jackowiak spełnia pod każdym względem wymagania stawiane pracom doktorskim zawarte w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.